Łukasz Majewski
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

Lustro tureckie. Marina Formica o postrzeganiu imperium osmańskiego w nowożytnej Italii[1]

Autorką recenzowanej książki jest Marina Formica, która obecnie piastuje stanowisko profesora na wydziale nauk historycznych, filozoficzno-społecznych oraz dziedzictwa kulturowego na Università di Roma „Tor Vergata". W roku 2000 została wybrana do rady naukowej Włoskiego Towarzystwa Badań nad XVIII wiekiem, którego aktualnie jest wiceprezydentem. Jej zainteresowania oscylują wokół kształtowania się republikanizmu we Włoszech w latach 1796–1799, procesu zjednoczenia Włoch oraz percepcji islamu oraz Turków w nowożytnych przekazach źródłowych. Publikacja książki *Lo specchio turco* została poprzedzona licznymi artykułami, m.in. w periodyku „Rivista storica italiana" oraz w kilku pracach zbiorowych[2].

Tematem książki *Lo specchio turco* jest charakterystyka i wyjaśnienie genezy archetypów związanych z mieszkańcami imperium osmańskiego, kształtujących się podczas epoki nowożytnej. Zmiana koncepcji „Innego", jak autorka określa Turków, była także odzwierciedleniem problemów oraz przemian społeczno-politycznych w Europie, a w głównej mierze w Kościele katolickim oraz Państwie Kościelnym. Archetypiczne wyobrażenia Turków, które od połowy XV w. pojawiły się w literaturze europejskiej, nie były jednoznaczne. Z jednej strony strach wynikający z ekspansjonizmu osmańskiego, którego efektem było zdobycie Konstantynopola czy zniszczenie włoskiego Otranto, z drugiej natomiast strony fascynacje niektórych irenistów islamem oraz kulturą turecką i Bliskiego Wschodu. Ta dwubiegunowość w percepcji „Innego" zmieniała się pod wpływem „zderzeń cywilizacyjnych" pod Lepanto oraz pod Wiedniem, nadając Turkom mocno pejoratywne znaczenie. Czasy posttrydenckie, a także okres wojny trzydziestoletniej, według autorki na tyle zmieniły Kościół katolicki, że wymogły zmianę koncepcji „Innego", a wydarzenia spod Lepanto i Wiednia stały się katalizatorami kreowania nowego i mocno negatywnego archetypu Turka. Tym razem metaforyczne „odbicie lustra tureckiego" przedstawiało strach i lęk przed zmianami, nie tylko tymi związanymi z zagrożeniem tureckim, ale także przed postępującą na kontynencie europejskim reformacją. Obok wytworzenia nowego, XVII-wiecznego archetypu Turka, w środowisku duchowieństwa rzymskiego dostrzeżono także szansę na konwersje na katolicyzm wśród mieszkańców imperium osmańskiemu. Dlatego właśnie wytworzono nowe „narzędzia" naukowe, których owocami stały się

[1] M. Formica, *Lo specchio turco: immagini dell'altro e riflessi del sé nella cultura italiana d'età moderna*, Donzelli, Roma 2012, 232 ss.

[2] V.: „Rivista storica italiana", CXX, 2008, 1, s. 5-53; *Il Mediterraneo della città: scambi, comfronti, culture, rappresentazioni*, [red.] F. Salvatori, Viella, Roma 2008, s. 169-186.

 DOI: 10.14746/sh.2015.18.1.017

liczne słowniki i tłumaczenia dzieł tureckich i arabskich twórców. Poznanie „Innego" nie miało służyć jego zrozumieniu, a dostosowaniu metod ewangelizacji i konwersji na katolicyzm.

Momentem przełomowym w archetypicznym postrzeganiu Turków na Starym Kontynencie było francuskie wydanie *Księgi tysiąca i jednej nocy* na początku XVIII w., które wprowadzając czytelnika w magiczny świat Persji oraz Bliskiego Wschodu, rozpoczęło żmudny proces zmiany percepcji „Innego". Rozszerzone zostały w ten sposób toposy związane z mieszkańcami Bliskiego Wschodu, którzy w literaturze włoskiej oraz europejskiej stali się tajemniczy i zmysłowi, przez co niezwykle interesujący. Takie postrzeganie „Innego" według autorki było kolejnym odbiciem zmian cywilizacyjnych dokonujących się na Starym Kontynencie. Według niej wiek XVIII był okresem

> [...] otwarcia, oraz wymiany, czasem rozwoju naukowo-intelektualnego oraz wiekiem podróży. Otwarcie nowych dróg, rozwój nowych środków komunikacji miały ogromny wpływ na migrację ludzi, środków i dóbr materialnych, a wraz z nimi stworzenie i wzrost znaczenia nowych klas społecznych [...] dzięki którym, z czasem rozpoczął się proces redefinicji „Innego" i jego zwyczajów.[3]

Te trzy fazy kreowania się koncepcji „Innego" we włoskiej literaturze czasów nowożytnych zostały ujęte przez autorkę w oddzielne rozdziały. Pierwszy z nich — „Spotkania" — opisuje pierwsze relacje dotyczące Turków, począwszy od XV w., a kończąc na połowie XVI w. Drugi rozdział — „Walki" — zawiera w głównej mierze opis narracji historycznej, której celem było kreowanie negatywnego i zdehumanizowanego archetypu Turka oraz sułtana w drugiej połowie XVI i XVII w. Ostatnia część książki — „Spotkania" — w swoim przekazie najbardziej polifoniczna, to rodzaj rekonesansu po europejskich nurtach umysłowych z ich nowymi koncepcjami „Innego".

W 1453 r. pod naporem wojsk Mehmeda II upadła stolica Cesarstwa Bizantyńskiego. Dotychczas mało znani w Europie Turcy osmańscy, którzy *de facto* znajdowali się na Starym Kontynencie już od pięćdziesięciu lat, stali się obiektem zainteresowania wielu ówczesnych humanistów oraz władców. Pierwszych fascynowało ich pochodzenie, zwyczaje oraz ich historia, natomiast drugich wykorzystanie tureckiej potęgi militarnej dla własnych celów. Franciszek II Gonzaga, markiz Mantui, Ludwik Sforza czy Wawrzyniec Wspaniały zabiegali o względy sułtanów, którzy mogli stać się ważnym sprzymierzeńcem w walce z lokalnymi rywalami. Także kolejni papieże próbowali nawiązać pewnego rodzaju kontakty z nowymi władcami znad Bosforu. Pius II wysłał w 1461 r. list do sułtana Mehmeda II, w którym próbował go przekonać na konwersję na chrześcijaństwo. W zamian miałby uzyskać tytuł imperatora. Ponad czterdzieści lat później papież Aleksander VI poważnie rozważał sojusz wojskowy z Turkami, który byłby skierowany przeciwko Francji. Według autorki właśnie takie postępowanie ówczesnych władców wobec „Innego" świetnie ich samych definiowało i oddawało charakter polityki oraz mentalność w czasach renesansu. Określenia tak często spotykane w XV-wiecznych źródłach, opisujące „Turka" jako

[3] M. Formica, *Lo specchio turco*..., s. 135-136.

niegodnego zaufania okrutnika, niesprawiedliwego czy najokrutniejszego tyrana spośród tyranów, były według autorki niczym innym niż „własnym *alter ego*, lustrem własnych ograniczeń i swoich słabości”[4].

Początkowa percepcja „Innego” wiązała się wśród niektórych twórców renesansowych także z pewnymi nadziejami. Formica szczególnie podkreśla znaczenie Pacifico Massimi da Ascoli, włoskiego humanisty z II połowy XV w., który w swoim dziele *Hecatelegium* zawarł pogląd, że tureckie zagrożenie dla Italii może spowodować odrodzenie duchowe w Rzymie i oczyszczenie z grzechu rozpustnego kleru. To postrzeganie „Innego” jako nadziei na odnowę wartości etycznych Kościoła, według autorki, miało być echem ogólnego niezadowolenia społecznego wynikającego z rozprzężenia moralnego panującego wśród przedstawicieli duchowieństwa.

Turcy z wielkim impetem wkroczyli na europejską arenę polityczną. Europejscy myśliciele i włoscy humaniści byli zaskoczeni ich pojawieniem się. Doszukiwali się konotacji Osmanów już w czasach antycznych, łącząc ich mylnie ze starożytnymi Scytami, którzy z nadkaspijskich stepów mieli ponownie przybyć do Europy, a nawet z mieszkańcami Troi. Oprócz rozważań nad pochodzeniem nowych władców czarnomorskich cieśnin przedmiotem zainteresowania humanistów stała się także ich waleczność, która miała być ich cechą wyróżniającą spośród wszystkich poznanych dotychczasowo ludów. Francesco Sansovino w wydanym w 1560 r. dziele zatytułowanym *Dell'historia universale dell'orgine ed impero dei turchi* podkreślał nizwykłą karność wojsk tureckich oraz ich chęć do walki. Według niego ich duch bojowy i posłuszeństwo wobec sułtana dorównywały legionom starożytnych Rzymian. Formica w swoich rozważaniach na temat „Innego” podkreśla, iż właśnie takie porównania były kolejnym „odbiciem” ówczesnej świadomości w Italii. Strach związany był nie tylko z kolejnymi aneksjami terytorialnymi na kontynencie europejskim dokonanymi przez imperium osmańskie, ale także z przyjęciem przez sułtana Mehmeda II tytułu władcy Rzymu. W Europie targanej konfliktami między katolikami i protestantami, walką Habsburgów z Walezjuszami, mogła nadejść chwila, w której „dziedzic wielkiego Imperium Rzymskiego mógł przybyć z daleka”[5]. Obawy dotyczyły tureckiego sułtana, który tym samym mógłby rozciągnąć swoje panowanie na Półwysep Apeniński.

Sobór trydencki oraz późniejsze utworzenie Ligi Świętej i bitwa pod Lepanto stworzyły podwaliny dominacji nowej percepcji „Innego”. Dotychczasowy renesansowy podział wyobrażeń, który dzielił się na dwa nurty: filoturecki i turkofobiczny, zmienił się wyraźnie na rzecz tego drugiego. Turecka uzurpacja miejsc świętych chrześcijaństwa, barbarzyńskie zwyczaje panujące na dworze sułtana czy prześladowanie chrześcijańskiej ludności stały się głównymi motywami literatury posttrydenckiej. W okresie tej silnej ewolucji percepcji „Innego” dochodzi także do procesu demitologizacji. Dotychczasowe przekonanie o kunszcie i wyższości militarnej Turków, lansowane jeszcze przez Francesca Sansovina, upadło tuż po bitwie pod Lepanto. W książce *Il soldato christiano* Antonia Possevina, wydanej w 1569 r., naprzeciwko wojsk „Antychrysta”, jak określano sułtana, miały stanąć dobrze zor-

[4] *Ibidem*, s. 24.

[5] *Ibidem*, s. 42.

ganizowane wojska chrześcijańskie, które wspierane przez kapelanów, misjonarzy oraz innych duchowych przewodników, miały stać się gorliwymi oraz posłusznymi obrońcami wiary. Obok chrześcijańskich wojsk, których formacja przypominała tureckich janczarów, wytworzył się w czasach potrydenckich także archetyp „pisarza — żołnierza", którego zadaniem było negatywne kształtowanie percepcji „Innego".

> Prałaci i funkcjonariusze kościelni, podróżnicy oraz kupcy, ambasadorowie a także rybałci znaleźli się w ten sposób w jednym nurcie, zgodnie przedstawiającym okrutność i dziwactwa tureckie, profanacje świętych miejsc, popełniane nikczemności na polu bitwy przez wroga.[6]

Kolejnym kluczowym momentem w czasach nowożytnych wpływającym na percepcję „Innego" była zwycięska bitwa pod Wiedniem z 1683 r. Tuż po wiktorii armii chrześcijańskiej zadaniem dyplomacji papieskiej było podtrzymanie nastrojów antytureckich wśród koalicji państw walczących z Osmanami oraz wykorzystanie jej do realizacji własnych celów. Aby uzasadnić dalszą walkę z Turkami, odwoływano się do koncepcji filozoficznej wojny sprawiedliwej, w której Bóg miał wymagać od „dobrego chrześcijanina" walki z muzułmanami. Celem powiedeńskiej propagandy kościelnej miało być podkreślenie walorów wojsk chrześcijańskich, które poprzez swój kunszt militarny, bojowego ducha oraz wyższość kulturową powstrzymały „niezliczone nieprzyjacielskie hordy"[7]. Owa *bellum iustum* w swoich następstwach miała doprowadzić wojska chrześcijańskie do zdobycia Konstantynopola oraz Jerozolimy, a w konsekwencji także ostatecznej klęski wojsk sułtana. Formica podkreśla, iż hasła krucjaty antytureckiej, które docierały niemal do wszystkich warstw społecznych, przekazywane były nie tylko za pomocą form literackich, ale także były obecne niemal we wszystkich ówczesnych ceremoniach i przywoływane były także podczas świąt religijnych[8]. Po raz kolejny ta ogromna maszyna propagandowa została zaprzęgnięta do kreowania negatywnych archetypów „Innego" oraz podkreślania przywódczej roli papiestwa w Europie. Używany język narracji historycznej wobec mieszkańców imperium osmańskiego, według autorki, był elementem większego planu realizowanego przez papieża Innocentego XI. Tym razem „tureckie lustro", obok obaw dotyczących zagrożenia osmańskiego, odbijało także ambitne plany rozprzestrzenienia się wpływów Kościoła katolickiego w Anglii i na dzisiejszych terenach Węgier.

Jednak nie wszystkie relacje i przekazy źródłowe dotyczące imperium osmańskiego w czasach posttrydenckich charakteryzowały się tendencyjnym, a co za tym idzie negatywnym postrzeganiem „Innego". Do wyjątków należy relacja Pietra della Vallego, który w latach 1614–1626 przemierzył imperium osmańskie, docierając także na dwór szacha Persji. Oficjalnie — doradca papieża Urbana VIII w kwestii misyjnej w imperium osmańskim, prywatnie — człowiek interesujący się zwyczajami panującymi zarówno na Bliskim Wschodzie, jak i w Persji. Ze sporym bagażem doświadczeń i znajomością języków orientalnych wyruszył w podróż, której relację zawarł w listach adresowanych do swojego przyjaciela Maria Schiapina. Opisuje w

[6] *Ibidem*, s. 78.

[7] *Ibidem*, s. 112.

[8] *Ibidem*, s. 117.

nich m.in. sposób i znaczenie picia kawy wśród mieszkańców Bliskiego Wschodu czy orientalne ubiory, których kolorystyka i krój odbiegały od noszonych w Europie. Jednak nie wszystkie opinie dotyczące „Innego" wyrażane przez Pietra della Vallego mogły zostać zaakceptowane przez ówczesną cenzurę i zostać wydane. Autorka podkreśla, iż w oficjalnej korespondecji, będącej podstawą do pierwszej edycji książki della Vallego, Konstantynopol jawił się jako niebezpieczne miasto pełne chaosu i brudu. Natomiast w prywatnej korespondencji z Franceskiem Crescenzim stolica imperium osmańskiego i jej mieszkańcy przedstawieni byli jako otwarci i przyjaźni dla podróżujących.

Zapotrzebowanie na narrację historyczną w Rzymie, wpisujące się w nurt literatury posttrydenckiej, która nadal posługiwała się negatywnym archetypem „Innego", było ogromne. Jak zauważa Formica, w czasach wojny trzydziestoletniej i konfliktów religijnych w Europie, postawa wobec mieszkańców imperium osmańskiego musiała przybrać ksenofobiczny charakter, mimo iż rzeczywistość była inna. Dlatego we włoskiej literaturze spotyka się motywy związane z sojuszem „luteranów" i sułtana, którzy razem mieli działać na niekorzyść Kościoła katolickiego. Podobne przekonanie dotyczyło także żydów, którzy mieli zachęcać władców osmańskich do walki z chrześcijanami. Ślady takich antysemityzmów można odnaleźć wydanej w 1625 r. *Cronica di tutta la guerra frà christiani, e 'l Turco*, w której za prześladowanie chrześcijan w imperium osmańskim byli obwiniani żydzi, którzy mieli zachęcać sułtana do podejmowania takich kroków. „Inny", w tym wypadku także żydzi, stali się elementem niepasującym do chrześcijańskiego społeczeństwa. Jak podkreśla autorka książki *Lo specchio turco*, „lustrzanym odbiciem" takich antysemickich narracji historycznych był wzrost nastrojów ksenofobicznych na Półwyspie Apenińskim przejawiający się zwiększeniem liczby gett żydowskich we włoskich miastach w XVII w.

Ostatni rozdział książki, opisujący budowę różnych koncepcji percepcji „Innego" w ostatnich dziesięcioleciach XVII w. oraz w Oświeceniu, jest już zdecydowanie bardziej wielowątkowy. Dotychczasowa narracja historyczna prezentowana przez autorkę, dotycząca postrzegania imperium osmańskiego i jego mieszkańców, jawiła się w sposób dwutorowy i sprzeczny. Autorzy w zależności od czasów, poglądów i wydarzeń politycznych raz stosowali narrację negatywną, ukazując Turków jako okrutników lub niezdolnych do pracy, za drugim razem w sposób pozytywny, podkreślając ich waleczność i posłuszeństwo. Dopiero XVIII w. przyniósł prawdziwy rozkwit postrzegania „Innego", już nie tylko w kwestiach militarnych, ale także kulturowych czy społecznych. Poprzez wytworzenie się nowych dziedzin nauk oraz oświeceniowych sposobów narracji wytworzyły się kolejne, zdecydowanie liczniejsze „rodzaje luster", przez które odbierano „Innego". Według autorki wyraz temu miał już dać na przełomie XVII i XVIII w. Giovanni Francesco Gemelli Careri, który w swojej percepcji życia codziennego w imperium osmańskim miał stwierdzić, „że nie jest odpowiednim ganić zwyczajów, które w rzeczywistości nie są podobne do naszych"[9]. Tym stonowanym przejawom akceptacji codzienności i odmienności życia codziennego w Turcji w połowie wieku XVIII towarzyszyć miała fascynacja, a nawet zachwyt.

[9] *Ibidem*, s. 160.

Za dobry przykład wcześniej niespotykanych prądów filotureckich we Włoszech Formica podaje książkę *Dizionario storico delle vite di tutti i monarchi Ottomani*, która okazała się sukcesem wydawniczym. „Inny" w tej nowej narracji historycznej ukazany został jako idealny poddany odznaczający się nie tylko posłuszeństwem, ale także dobrocią czy gościnnością. Także tym razem, jak podkreśla to autorka, ten idylliczny obraz osmańskiego poddanego, był odbiciem oświeceniowych rozważań nad koncepcją wartości, którymi miałby odznaczać się poddany władcy oświeceniowego. Atutem książki *Lo specchio turco* jest niewątpliwie klarowna i logiczna struktura, która umożliwia prześledzenie ewolucji koncepcji postrzegania „Turka" zarówno w literaturze włoskiej, jak i europejskiej. Dzięki opisom trzech etapów w osobnych rozdziałach można prześledzić demitologizację jednowymiarowego archetypu Turka we włoskiej literaturze. Początkowa, renesansowa fascynacja, ale też i strach przed „Innym", ustępuje następnie literaturze posttrydenckiej i jej koncepcji „odhumanizowanego wroga", aby ostatecznie w wieku XVIII przemienić się w ponowną fascynację zmysłowością Bliskiego Wschodu.

Niezwykle ważne w koncepcji autorki jest zastosowanie tytułowej metafory tureckiego lustra. Przez prawie trzysta lat odbicia w nim świetnie określały nie tylko stosunek do „Innego", ale także przedstawiały nurty umysłowe włoskich i innych myślicieli europejskich i charakteryzowały ówczesne lęki oraz obawy. Dlatego archetyp Turka przedstawiony w trakcie formowania się Ligi Świętej w 1571 r. u Francesca Sansovina zdecydowanie różni się od opisu Pietra della Vallego czy chociażby Paola Giovia. Można stwierdzić, że samo „odbicie" w lustrze lepiej charakteryzuje aktualną rzeczywistość polityczną i prądy umysłowe w Italii niż „Innego".

Książka Mariny Formiki, oparta na obszernej kwerendzie źródeł historycznych, jest znakomitym kompendium wiedzy na temat ewolucji archetypów związanych z mieszkańcami imperium osmańskiego. Główny akcent w książce został położony na źródła literackie, natomiast brakuje w niej analizy dotyczącej sztuk plastycznych i architektury, które przez swoje konwencje również tworzyły archetypiczne wyobrażenia „Innego". Uwzględnienie sztuk pięknych w książce mogłoby spowodować powstanie pełniejszego obrazu „Turka".

Ponadto można podnieść uwagi krytyczne odnoszące się do wyboru źródeł narracyjnych będących podstawą książki. Wenecja i Rzym były dwoma głównymi ośrodkami, które niemal przez całe nowożytne dzieje miały kontakt z imperium osmańskim. Pierwsza z nich — *Serenissima* — miała ogniskować swoje zainteresowania dotyczące „Innego" wokół kwestii czysto gospodarczych i politycznych, natomiast władze Państwa Kościelnego były nośnikami „idei", przez co silniej miały oddziaływać na percepcje „Innego" w Europie. Dlatego autorka korzysta w głównej mierze ze źródeł rzymskich lub powiązanych z kręgami kościelnymi, uważając, iż to właśnie one miały największy wpływ na ewolucję archetypicznego myślenia. Weneckie relacje ambasadorów czy *bailo*, które regularnie napływały do Republiki św. Marka są dla Formiki źródłami raczej drugorzędnej wartości, których analiza jest bardziej przydatna przy badaniach niuansów politycznych niźli przy kształtowaniu idei. Nie można się w pełni jednak zgodzić z autorką, ponieważ także w pozornie „suchych" sprawozdaniach weneckich dyplomatów można znaleźć wiele ciekawych

informacji, a także opisów zwyczajów panujących na dworze sułtana. Dla przykładu Formica, przedstawiając turecki rytuał picia kawy, opiera się tylko na relacji Pietra della Vallego z lat 20. XVII w., natomiast pomija tę sporządzoną przez Wenecjanina Gian Francesca Morosiniego (w latach 1582–1585). Głębszej analizie nie została również poddana m.in. relacja Ottaviana Bony z początku XVII w., w której zawarty jest niezwykły opis seraju sułtana znajdującego się w stolicy imperium. Było to także ciekawe świadectwo ówczesnej percepcji „Innego" oraz jego zwyczajów. Wenecjanie mieli ogromne znaczenie w procesie postrzegania i kształtowania się stereotypów związanych z mieszkańcami imperium osmańskiego. Orientalne elementy w architekturze, tureccy kupcy w *Fondaco dei Turchi*, czy liczna wenecka diaspora mieszkająca w rozrzuconych miastach we wschodnim basenie Morza Śródziemnego, były świetnymi przykładami kolejnych „lustrzanych odbić Innego", strachu przed nim, ale zarazem fascynacją jego kulturą i cywilizacją.

Książka *Lustro tureckie* stanowi cenne kompendium wiedzy na temat kształtowania się percepcji „Innego" w Italii oraz w przystępny sposób przedstawia etapy jej rozwoju. Może być także swoistym *vademecum* dla badaczy zajmujących się ewolucją europejskich stereotypów związanymi z mieszkańcami imperium osmańskiego, ponieważ większość z nich stworzona została na Półwyspie Apenińskim.